

Prokuratura męczy się z Facebookiem

Śledztwo w sprawie internetowego komentarza Ewy Wójciak stało w miejscu. Bo przedstawiciele polskiego i irlandzkiego Facebooka zbywają prośby poznańskiej prokuratury o pomoc. Poznańska prokuratura od trzech miesięcy prowadzi śledztwo z paragrafu mówiącego o publicznym znieważeniu głowy obcego państwa. Grożą za to trzy lata więzienia.

W dniu wyboru papieża Franciszka, którym został Jorge Bergoglio, kardynał z Argentyny, Ewa Wójciak wpisała na swoim profilu na Facebooku: „No i wybrali ch...”, który donosił wojskowym na lewicujących księży”.

Szefowa Teatru Ósmego Dnia oskarżała Bergoglię o współpracę z wojskową juntą rządzącą Argentyną w latach 70. i 80. W odpowiedzi na wpis Facebook zamknął jej profil. A poznańscy radni domagali się odwołania Wójciak ze stanowiska, bo teatr jest miejską instytucją. Ostatecznie prezydent Poznania ukarał ją naganą. Wójciak odwołała się do sądu pracy.

PIOTR SKÓRNICKI



Dyrektor Ewa Wójciak

To jednak sprawy nie zakończyło, bo Polak mieszkający w Wielkiej Brytanii doniósł na Wójciak do prokuratury. Ta już trzy miesiące temu wystąpiła do Facebooka o kopię wpisu. Chciała też, by Facebook odpowiedział, ile osób mogło się z nim zapoznać, bo rozstrzygnąć trzeba, czy znieważenie na prywatnym profilu miało charakter publiczny. Sama Wójciak mówiła w wywiadach, że była to wypowiedź skierowana do grona znajomych i nie zamierzała jej ogłaszać publicznie. Choć z oceny Bergoglię się nie wycofała.

Rozstrzygając, czy doszło do przestępstwa, prokuratura ma ocenić, czy intencją Wójciak było publiczne znieważenie papieża. Na razie musi jednak zebrać dowody. A z tym jest problem, bo polski oddział Facebooka odmówił jej pomocy i odesłał do irlandzkiej siedziby firmy.

Prokuratura właśnie dostała przetłumaczoną z języka angielskiego odpowiedź. - Niestety, odesłano nas dalej, do oddziału Facebooka w innym kraju. Nie mamy innego wyjścia, musimy wysłać kolejne pismo - mówi nam prokurator Małgorzata Mikoś-Fita.

Prokurator nie chce powiedzieć, o jaki kraj chodzi i czy są to Stany Zjednoczone, w których Facebook ma główną siedzibę, ale przyznaje: - Spodziewamy się, że uzyskanie interesujących nas informacji może zająć co najmniej kilka tygodni, jeśli nie miesięcy. ●

PIOTR ŻYTNICKI